

## Islamski monizm religijno-polityczny a fundamentalizm i terroryzm

Islam, jako jedna z trzech współczesnych religii uniwersalnych, z roku na rok powiększa liczbę swoich wyznawców i liczy obecnie ponad jeden miliard. Obejmuje nie tylko państwa arabskie, w których panuje monizm religijno-polityczny, polegający na silnym powiązaniu państwa z religią muzułmańską. Istotą tego modelu jest, zgodna z obowiązującym prawem, przewaga Koranu nad ustawami państwowymi.

Jak pisze Eugeniusz Sakowicz: „W literaturze religioznawczej zwykło się ukazywać islam jako religię wyraźnie zakreślonego regionu geograficznego. Islam uchodził i wciąż uchodzi za religię południowego pasa półkuli północnej (od Senegalu po Indonezję). To postrzeganie na mapie należy dziś zrewidować. Muzułmanie to nie tylko Bliski Wschód. Wiele milionów muzułmanów żyje w krajach afrykańskich, również w tych położonych na południe od równika. W krajach azjatyckich globalna liczba wyznawców islamu również jest duża. W Europie wyróżnić można znaczną muzułmańską diasporę. Obecnie na Starym Łądzie żyje blisko 25 mln muzułmanów. Pod koniec lat 90. mieszkało ich w Europie ok. 23 mln, co stanowiło wówczas ponad 3,5 % populacji kontynentu.[...]. Według prognoz statystycznych w chrześcijańskiej Europie w 2025 r. zamieszkiwać ma od 40 do 50 mln muzułmanów. Zauważyć należy również, iż islam, od początku lat 70. zdobywa pierwszych wyznawców spośród rdzennych Europejczyków. Muzułmanami nie są już wyłącznie gasterbeiterzy, Arabowie, Turcy, Kurdowie, Afrykańczycy spośród różnych ludów i plemion (tzw. Czarni), imigranci z krajów Maghrebu, z byłych brytyjskich, francuskich i belgijskich kolonii. Spotyka się [...] nawrócenia na islam w [...] krajach Europy, np. we Włoszech (gdzie w Rzymie zbudowano jeden z największych meczetów w Europie) i w Polsce (gdzie z jednej strony następuje nieuchronnie asymilacja społeczności Tatarów polskich, zatracającej wiarę ojców – islam, z drugiej zaś mają miejsce, wprawdzie nieliczne, konwersje na islam)”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> E. Sakowicz, *Trudny dialog kościoła z islamem*, „Collectanea Theologica” 2001, nr 2, s. 110–111.

W islamie nie ma podziału na sferę sacrum i profanum, bo jak podkreśla Józef Bielawski: „Islam jest to religia i państwo równocześnie, prawo i ideologia obejmująca całość życia jednostkowego i społecznego jego wyznawców. Inaczej mówiąc, islam jest religią, która zajmuje się w równej mierze życiem człowieka na tym świecie, jak i jego życiem ostatecznym, a więc prawdami wiecznymi, eschatologią, jak również państwem, rodziną, małżeństwem itp. Władza świecka w islamie jest związana ściśle z władzą duchowną [...]”<sup>2</sup>.

„Islam w ściślejszym tego słowa znaczeniu to przede wszystkim religia, której naczelnym dogmatem jest wiara w Boga jedyne, Stworzyciela nieba i ziemi i wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. Razem z naukami religijnymi związane jest prawo [...], które też stanowi część objawienia, a więc ma sankcję religijną [...]. Z religią w islamie łączy się również ściśle etyka, moralność muzułmańska. Islam w szerszym tego słowa znaczeniu to cała kultura, cywilizacja, państwo i prawo, historia muzułmańska, filozofia i sztuka”<sup>3</sup>.

„Islam analizowany z punktu widzenia historycznego jest równocześnie religią, kulturą i cywilizacją, a także ściśle zorganizowaną wspólnotą społeczno-polityczną”<sup>4</sup>. Jest religią wyrosłą wśród semickich plemion Bliskiego Wschodu, monoteistyczną, objawioną i uniwersalistyczną, zawierającą w sobie elementy judaizmu i chrześcijaństwa. Głosi ona hasło islam, tj. nakaz całkowitego poddania się Bogu.

Świat islamu przeżywał swoją świetność od VIII do XII w., kiedy rozkwitała jego cywilizacja, a takie nauki, jak matematyka, astronomia, medycyna, geografia, filozofia rzutowały na stan wiedzy w Europie, podnosząc jej poziom. Stulecia od XIII do XIX zwie się z kolei wiekami zastoju i letargu, kiedy niewiele działo się w kulturze, a wiele w polityce, ponieważ na gruzach dotychczasowego imperium arabsko-muzułmańskiego dochodziły do głosu setki miejscowych dynastii perskich, tureckich, berberyjskich czy arabskich; w XVI w. rozwinęło się potężne imperium osmańskie (tureckie), które przejęło władzę w znacznej części świata islamu i które upadło ostatecznie w początkach XX w. Na dwa ostatnie wieki datuje się odrodzenie obszaru arabsko-muzułmańskiego, inaczej zwane modernizmem, a zarazem okres kolonializmu, a potem pokolonialnej rzeczywistości i powstawania niepodległych państw, co przyniosło nową strukturę geopolityczną świata islamu”<sup>5</sup>.

Przyczyn powodzenia islamu na zewnątrz należy szukać w jego oddziaływaniu na zjawiska świata zewnętrznego, na chłonność w stosunku do wszystkiego, co nowe. Dlatego też podbój pozostałości po starożytnym świecie orientalnym wiązał się bezpośrednio z organizacją nowej państwowości – kalifatu, czerpiącego wiele z założeń nowej ideologii islamu i z administracyjnych doświadczeń poprzedników muzułmanów. Wreszcie na całym obszarze imperium rozprzestrzenił się język arabski,

<sup>2</sup> J. Bielawski, *Islam*, Warszawa 1980, s. 6 i n.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>4</sup> D. Olszewski, *Szkice z dziejów kultury religijnej*, Katowice 1986, s. 32.

<sup>5</sup> *Oblicza współczesnego islamu*, pod red. E. Machut-Mendeckiej, Warszawa 2003, s. 10–11.

bardzo szybko przekształcony w oficjalny język całego imperium kalifów, a wynikało to w znacznej mierze z faktu, iż był to język Koranu.

Spotyka się często stwierdzenie, iż jednym z powodów gwałtownej ekspansji islamu była jego niezwykła tolerancyjność jako religii w stosunku do innych wyznań i narodów. Jednak, jak zauważa Adam Mez: „[...] nie chodzi tu o tolerancję religii islamu, lecz o tolerancję islamu jako systemu społeczno-politycznego. Islam liczył się bowiem z realiami ówczesnego świata: apodyktyczne rządy absolutystycznych monarchii starożytnego Wschodu nie miały szans przetrwania, one to doprowadziły do upadku wielkich imperiów. Pouczający był przykład Bizancjum [...]. System islamu [...] zakładał maksymalnie daleko idącą tolerancję, ale nie w stosunku do innowierców, lecz w stosunku do ludów podbitych”<sup>6</sup>.

Islam Półwyspu Arabskiego, rozpowszechniany przez „niecywilizowanych” nomadów, zawierał pewne elementy nowego systemu społecznego, politycznego i kulturalnego w ogóle. Nie był to system zamknięty, ale wręcz przeciwnie: był to system kultury otwartej i chłonnej na wszystkie elementy zewnętrzne. Dlatego też łatwo jest zrozumieć, iż wszystko mogło się znaleźć wewnątrz nowej cywilizacji muzułmańskiej. Tak też powstał eklektyczny, choć jednolity, system administracyjny, oparty na kodeksie praw wywodzących się z miejscowych tradycji, poparty autorytetem Koranu i sunny, tj. tradycji o postępowaniu Proroka<sup>7</sup>.

Pomimo przemian, pomimo orientalizacji i utraty ściśle religijnego charakteru, jak zauważa Roberts: „[...] państwo kalifów dochowywało wierności islamowi. Wiara Proroka przenikała głęboko całą rzeczywistość arabskiego imperium – a potem tych organizmów politycznych, jakie się z niego wyłoniły. W całym świecie muzułmańskim wznoszono meczety, gdzie wierni, zwrócenii twarzą ku Mekce, zanosili modły do Allaha, a słowa, którymi się modlili i prawo, które recytowali, były wszędzie takie same”<sup>8</sup>.

Kraje, w których kształtowała się nowa cywilizacja arabska, były bardzo zróżnicowane pod względem religijnym (Persja, Syria, Egipt i inne). Wyznawano tam starożytne religie Wschodu, takie jak: manicheizm, mazdakizm, buddyzm. Jednak największy wpływ miały religie hellenistyczne i chrześcijaństwo. Przy czym można wskazać, iż wpływ tej ostatniej był najsilniejszy, a głównie Kościoła nestoriańskiego (w Persji), monofizycznego (w Armenii, Egipcie i Etiopii) oraz maronickiego (w Syrii). Pomimo jednak tych oddziaływań każda z tych dwu religii ma własne struktury i systemy teologiczne, własne tradycje kontemplacji i duchowości.

Źródłem wiary islamskiej jest święta księga zwana Koranem<sup>9</sup>: „[...] dla wierzącego muzułmanina nie jest on dziełem Proroka, lecz objawieniem Allaha przekazanym

<sup>6</sup> A. Mez, *Renesans islamu*, Warszawa 1980, s. 15.

<sup>7</sup> Por. M. Maulvi, *Islam. Religia ludzkości*, Warszawa 1931.

<sup>8</sup> J. Roberts, *Ilustrowana historia świata. Od wieków średnich po wiek Oświecenia*, t. 2, Łódź 1987, s. 41.

<sup>9</sup> *Koran*, tłum. J. Bielawski, Warszawa 1986.

ludziom za pośrednictwem jego posłańca – Muhammeda<sup>10</sup>. Koran składa się ze 114 sur, czyli rozdziałów ułożonych od najdłuższych do najkrótszych, 6200 werse-  
tów. Na nim oparta jest cała kultura i cywilizacja arabska.

Koran jest w oczach muzułmanów księgą wyjątkową, jedyną i niepowtarzalną. Jest on wierną kopią archetypu niebiańskiego. W Koranie, z racji tego, iż jest dzie-  
łem Boga, nie wolno zmieniać ani formy ani też treści. Wymagana jest tu także  
największa czystość od tego, kto się do niego zbliża.

Koran to największe znane dzieło zapisane w języku arabskim. Nie ma w nim  
opisów stworzenia świata jak w Biblii ale jasne i wyraźne stwierdzenie, że Bóg jest  
Stwórcą – stworzył ludzi, stworzył zwierzęta, rośliny, przyrodę i nadal kontynuuje  
stwarzanie pozwalając rodzić się dzieciom. Ta święta księga zawiera również całą  
etykę życia, przykazania, które można porównać z przykazaniami Mojżesza<sup>11</sup>:

- zakazuje zbrodni, kłamstwa, lichwy;
- zaleca grzeczność i dobroć głównie wobec rodziców;
- narzuca zasady dotyczące małżeństwa, dziedziczenia;
- nakazuje walczyć w obronie islamu i starać się o jego rozpowszechnianie;
- przewiduje sankcje: prawo odwetu (oko za oko, ząb za ząb), sto uderzeń ba-  
tem dla cudzołożnej pary małżeńskiej, odcięcie ręki dla złodzieja, śmierć dla  
niewiernych.

Niektóre przykazania zawarte w Koranie wprowadzające postęp w arabskim spo-  
łeczeństwie w VII wieku wydają się dzisiaj przestarzałe. Ścisłe zastosowanie Kora-  
nu w obecnej epoce zderza się więc nieuchronnie ze współczesnymi przemianami  
obyczajowymi. Dlatego też muzułmańscy fundamentaliści odrzucają zachodnie  
społeczeństwo, które negatywnie wpływa na sam fakt oddalania go od koranicznych  
praktyk.

Wprawdzie islam przyznaje, że Koran nie unormował wszystkich szczegółów  
życia w społeczeństwie (to co nie jest ani zakazane ani zalecane wchodzi w zakres  
dowolnej oceny), to jednak swobodna interpretacja mogłaby doprowadzić do „mo-  
dernistycznego” odczytania całej świętej księgi. Na co świat muzułmański nie wy-  
daje się być przygotowany.

Dziedziną nauczania Koranu są także zasady moralne, zamieszczone w różnych  
miejscach kart Koranu, które można sprowadzić do dziesięciu przykazań. Natomiast  
czwarta dziedzina jest związana z organizacją życia społeczno-politycznego. Islam  
to religia, w której wyznawcy tworzą zorganizowaną wspólnotę, a jej specyfika po-  
lega na tym, że aspekty życia religijnego i duchowego zlewają się z doczesnymi  
i społeczno-politycznymi.

W islamie występują dwa główne nurty, tj. sunnizm i szyizm. Ale wśród muzuł-  
manów sunnitów w Arabii Saudyjskiej funkcjonuje odłam określany mianem wah-  
habizm.

<sup>10</sup> J. Bielawski, *op.cit.*, s. 44.

<sup>11</sup> F. Comte, *Najśłynniejsze święte księgi świata. Leksykon*, Łódź 1994, s. 111.

Wahhabizm to nurt polityczno-religijny, dzięki któremu powstało państwo na Półwyspie Arabskim, znane dziś pod nazwą Arabia Saudyjska. Wahhabici zawdzięczają swoje istnienie Muhammadowi Ibn Abdel Wahhabowi, żyjącemu w XVIII w. w Nadżdzie, centralnej prowincji dzisiejszej monarchii.

Podstawą nurtu myślowego Abdela Wahhaba jest szkoła hanbalicka. Traktowana jest jako najbardziej rygorystyczna z sunnickich szkół prawnych, neguje bowiem: „[...] wartość prawną wszelkich pism późniejszych niż Koran i komentarze Proroka, stara się także ograniczyć do ścisłego minimum rolę człowieka w interpretowaniu religii. Dla hanbalitów historia i postęp powinny dostosować się do Koranu, a nie odwrotnie”<sup>12</sup>.

Muhammad Ibn Abdel Wahhab nie mogąc się pogodzić z modelem wiary występującym na Półwyspie Arabskim podjął kroki w celu przywrócenia pierwotnej postaci islamu. W związku z tym postanowił: „[...] zlikwidować wszelkie naleciałości, w które islam zdążył obrosnąć, a które, według niego, zniekształciły prawdziwy, pierwotny obraz tej religii. Należały do nich, przede wszystkim, kult świętych i ich grobów oraz różnego rodzaju praktyki magiczne. Powszechność takich praktyk oznaczała, że muzułmańska społeczność pogrążyła się w grzechu, zacołaniu i pogaństwie. Wspomniane praktyki były, według niego, nie tylko sprzeczne z islamem, ale także stanowiły politeizm, czyli najcięższy grzech dodawania Bogu towarzyszy. [...] stosowanie takich praktyk przez muzułmanina oznacza, że odrzucił on islam i należy go zwalczać jako poganina. Manipulacja ta jest zasadnicza dla całej jego działalności, ponieważ pozwoliła mu na zalegalizowanie walki przeciw muzułmańskiej społeczności: obchodząc wprowadzony przez proroka zakaz stosowania przemocy wobec muzułmanów, mógł jednocześnie prowadzić przeciwko nim dżihad – nakazaną przez Koran wojnę przeciwko poganom”<sup>13</sup>.

Zgodnie z doktryną wahhabitów: „Kosmos potrzebuje jedynie czterech aktorów: Boga, Proroka, Koranu i człowieka. A żeby człowiek grał swoją rolę, tylko i wyłącznie swoją, należy stosować bez żadnych odstępstw prawo muzułmańskie, szariat, przekazane w Koranie i hadisach. Te zasady zawarł Abdel Wahhab w dziele *Kitab al-Tawhid (Księga Jedności)*. Tam znajduje się spisana czarno na białym doktryna wahhabicka stosowana do dziś. Jej nieustępliwość nie zna granic”<sup>14</sup>.

Wahhabici widzą: „[...] świat jako niekończącą się serię zakazów. Pod wieloma względami manichejska, nie pochwała ugody i potępia tych wszystkich, którzy oddalają się od oficjalnej linii monoteizmu. Mężczyźni uczą się nie ufać kobietom, muzułmanie żydom i chrześcijanom, prawowierni wystrzegają się sufich, a zwłaszcza szytów, uznawanych za heretyków”<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> St. Marchand, *Arabia Saudyjska. Zagrożenie*, Warszawa 2004, s. 23.

<sup>13</sup> P. Lewicka, *Muzułmanie, fundamentaliści, terroryści?*, [w:] *Islam a terroryzm*, pod red. A. Parzymies, Warszawa 2003, s. 196.

<sup>14</sup> S. Marchand, *op.cit.*, s. 24.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 35.

Doktryna Wahhabiego zawierająca elementy rewolucyjne przetrwała, ale spowodowała skutki aktualne do dzisiaj. Wymuszając powrót do dosłownej interpretacji Koranu i komentarzy doprowadziła do pojawienia się ultrakonserwatywnego fundamentalizmu na terenie Arabii Saudyjskiej. Państwa, dla którego fanatyczna doktryna wahhabicka stała się podstawą do założenia w 1932 r. przez potomków Ibn Sauda. A odkrycie złóż ropy naftowej w latach 30. wzmocniło pozycję tego kraju w umacnianiu islamu a samej doktrynie umożliwiło nabranie innego znaczenia<sup>16</sup>.

Mimo jedności islamu, do której muzułmanie są przywiązani, zauważa się i tutaj, podobnie jak w innych religiach, rozbieżności, odchylenia i wewnętrzne podziały. Należy jednak podkreślić, że źródło tego tkwi o wiele częściej we współzawodnictwie politycznych interesów lub w osobistych ambicjach niż w czysto religijnych przyczynach.

Islam, będący religią monoteistyczną, odegrał bardzo istotną rolę w powstaniu cywilizacji arabskiej. Jest to religia, która zachowała do dziś żywotność i dynamikę rozwojową. Był on i jest religią misyjną, wysuwającą na pierwsze miejsce postać Mahometa i dążącą do rozszerzenia się poza środowisko, w którym powstał. Pod tym względem jest podobny do dwu religii uniwersalnych, tj. do buddyzmu i chrześcijaństwa, z którymi do dziś konkuruje. Siłą islamu jest troska o ludzi na tym świecie, który przyjmuje takim, jaki jest. Muzułmanin stoi przed swoim jedynym Bogiem sam, bez żadnego pośrednika, nie jako jednostka, ale jako członek wspólnoty i ta wspólnota jest tym, co go zbawia. Gdy zgrzeszy, jest usprawiedliwiony na podstawie samego wyznania wiary, przez samą przynależność do wspólnoty muzułmańskiej. Bycie z tą wspólnotą jest traktowane jako poddanie się woli jedynego Boga, islamowi.

Współcześni teolodzy islamscy uważają, że islam powinien odzyskać śmiałość koncepcji, która cechowała go na początku, że muzułmanie powinni ponownie interpretować islam i przedkładać jego ducha nad literę prawa oraz konserwatywne wykładnie, które nagromadziły się w ciągu ostatnich wieków. Prądów reformatorskich było wiele w islamie i wiele kończyło się niepowodzeniem, a nawet śmiercią ich propagatorów.

Świat islamu ma duży dorobek naukowy: stworzył algebrę, chemię, fizykę, medycynę; ma również dorobek literacki i artystyczny. W XVI w., pod wpływem dominacji imperium osmańskiego, cywilizacja islamska zaczęła podupadać i popadać w otepienie. Proces ten nasilił się wraz z ekspansją kolonialną państw europejskich. Z tego otepienia cywilizacja islamska zaczęła się budzić obecnie, ale rychło pojawiło się nowe zagrożenie w postaci fali fundamentalizmu, który może zepchnąć świat islamu w ślepy zaułek.

Islam jest religią liczącą wiele setek lat, ściśle związaną ze swoją cywilizacją. Muzułmańska tradycja jest wielostronna, obejmuje bowiem jednocześnie toleran-

<sup>16</sup> P. Lewicka, op.cit., s.197.

cyjną teologię islamu sufickiego, który widzi w religii miłość Boga obejmującą całą ludzkość, filozofię racjonalizmu muzułmańskiego, ale zarazem antyintelektualny kierunek ortodoksji muzułmańskiej. W tym wypadku mamy na myśli historię islamu. Kiedy zaś zwracamy się do teraźniejszości, to możemy w całym świecie muzułmańskim – zwłaszcza w jego bliskowschodnim centrum – zaobserwować narastające szerzenie się nowej politycznej ideologii fundamentalizmu<sup>17</sup>. Fundamentalizm jest ideologią nowego totalitarnego nurtu politycznego, zagrażającego dzisiaj również tym muzułmanom (Egipt, Algieria, Afganistan i inne kraje), którzy nie uznają tej ideologii. Ideologia muzułmańska w formie fundamentalizmu religijnego jest eksportowana do Europy przez imigrantów. Przybywający fundamentaliści przynoszą ze sobą idee państwa, które są nie do pogodzenia z demokracją. Biorąc pod uwagę nienawiść, jaką głoszą przedstawiciele fundamentalizmu, należy go zaklasyfikować jako czynnik o decydującym znaczeniu zarówno w polityce światowej, jak i w wielokulturowych społecznościach. Sami fundamentaliści w swoich broszurach mówią o zmowie krzyżowców Zachodu przeciwko sferze islamu. Swoją ideologię zaś prezentują jako „bunt przeciwko Zachodowi”<sup>18</sup>. Istotne jest w tym wypadku podkreślenie, jak ważne jest dokładne rozróżnienie między potencjalnym terroryzmem, stanowiącym wyraz aktywnego fundamentalizmu, a islamem jako religią uniwersalną. Terror nie może być działalnością misjonarską na rzecz islamu. W interesie samych muzułmanów, a zwłaszcza muzułmanów w diasporze leży, by nie wiązać ich z tymi aktami terroru. Ale w żadnym wypadku nie wolno nadużywać w tym celu islamu jako symbolu wroga i czynić z fundamentalizmu tabu wśród muzułmanów żyjących w Europie. I mimo krytyki fundamentalizmu trzeba wiedzieć, że nie wszyscy fundamentaliści są terrorystami w rodzaju „arabskich Afgańczyków”. W ramach fundamentalizmu pojawia się terroryzm, ale tych zjawisk nie należy łączyć, bo fundamentalizm to coś więcej niż ograniczona sfera obciążona sensacją terroryzmu<sup>19</sup>.

Według Wojciecha Stankiewicza: „Fundamentalizm nie jest tożsamy z terroryzmem, albowiem stosowany jest jako narzędzie polityki przez władze państw, takich jak: Irak, Libia, czy Syria, które nie darzą sympatią ruchów fundamentalistycznych. Należy zauważyć, iż terror lat 90. wiele czerpał ze specyficznej interpretacji przekazów religijnych. Terror, stosowany w latach 70. i 80., oparty na założeniach religii, przesycony fanatyzmem i pogardą dla życia doczesnego jest bardziej okrutny i niszczycki niż terroryzm świecki. Fundamentalizm nie jest ruchem jednolitym i dzieli się na wiele odłamów reprezentujących różne poglądy na temat podstawowych zagadnień państwa islamskiego, nie wykluczając poglądów akceptujących sojusze z krajami niemuzułmańskimi”<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> Szerzej B. Tibi, *Fundamentalizm religijny*, Warszawa 1997.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 84.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 30.

<sup>20</sup> W. Stankiewicz, *Terroryzm – w świetle walki Dwóch Światów*, [w:] *Islam...*, s. 296.

Terroryzm to: „[...] zwiastun śmierci cywilizacji zachodniej. Powyższe twierdzenie nie jest wystarczające. Niewątpliwie należy przyznać, iż terroryzm zmusza świat zachodni do podjęcia działań zmierzających do wyeliminowania zjawiska. Do osiągnięcia celu prowadzą dwie drogi. Pierwsza stanowi szeroko pojęty konflikt, o podłożu leżącym w zderzeniu różnic cywilizacyjnych, w tym droga konfliktu zbrojnego. Alternatywą jest dążenie do dialogu międzycywilizacyjnego, wymagającego uprzedniego zrozumienia podłoża wzajemnej wrogości dwóch światów po wnikliwej analizie oraz wyeliminowaniu przyczyn, a nie jedynie zwalczaniu skutków”<sup>21</sup>.

Islam to nie tylko religia, ale również ład polityczny. Taka interpretacja islamu oddaje dokładnie zasadniczą ideę muzułmańskich fundamentalistów, których celem jest oparte na szaria’cie panowanie Boga. Ze względu na to, iż islam odnosi się do całej ludzkości, to ten boski porządek dotyczy wszystkich, w tym także Europy. Jednak jest to ujęcie islamu jako ideologii, nie zaś jako religii boskiej. Dlatego też należy pokreślić, iż fundamentaliści, w tym terroryści, reprezentują ideologię polityczną, a nie reprezentują islamu jako religii.

---

<sup>21</sup> *Ibidem*.